

bieda materialna i nienawiść wrogów paraliżowały najlepsze wysiłki, lecz także zniechęcenie i zwątpienie w sens dzieła odbierały entuzjazm i siły. Dlatego też nie zależy mu na przedstawieniu całej historii Izraela, ale w tej historii podkreśla to, co było podstawą istnienia i pomyślności narodu: wierność Jahwe poprzez prawowity kult religijny.

Drobiazgowe zaś genealogie zebrane tak skrupulatnie przez Kronikarza pełnią rolę łańcucha spletającego dawne, najlepsze tradycje narodowe z nową rzeczywistością, wykazując tożsamość repatriantów judejskich z ich przodkami oraz ich nieprzedawnione prawo do ziemi Ojców¹⁵.

Powyższa metoda podyktowana została trzeźwą oceną sytuacji, kiedy Judejczycy, po powrocie z niewoli, zdali sobie sprawę, że zrezygnować trzeba z jakichś politycznych rozwiązań, a religia została jedyną więzią i siłą narodu pozbawionego samodzielności politycznej. Kronikarza wiąże tu pewne pokrewieństwo duchowe z Prorokami, którzy również ujmowali losy narodu w oparciu o Boga. Ta jednak zachodzi między nimi różnica, że Prorocy wybiegali przepowiedniami w przyszłość, a Kronikarz udawadnia swoją tezę konkretnymi przykładami z przeszłości Izraela¹⁶.

Pelplin

Ks. EDWARD ZAWISZEWSKI

Józef Reczek, Kraków

POLSKIE WIERSZOWANE PRZEKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO

1. STAROPOLSKIE URYWKI WIERSZOWANE PSALMÓW

Polskie przekłady wierszem poszczególnych ksiąg Pisma świętego, lub jego całości nie znalazły jak dotąd swojego monografisty. Dwie można podać tego stanu rzeczy przyczyny. Z jednej strony bibliściowie zawsze interesują przede wszystkim teksty oryginalne a dopiero wtórnie przekłady i to wierne; zaś wśród przekładów wierszem z trudem dałoby się wyszukać kilka takich, które mogłyby przy sobie mieć przydawkę „wierny”. Z drugiej natomiast strony przekłady rozpatrywane jako dzieło literackie ustępują z zasady tworum oryginalnym.

¹⁵ Zob. J. K r u s z y ń s k i, *dz. cyt.*, 15.

¹⁶ Por. J. K r u s z y ń s k i, *dz. cyt.*, 18.

Dlatego badacze literatury chętniej rozpatrują utwory oryginalne niż tłumaczenia, gdyż rzadko się trafia, by przekład mógł zająć w dorobku literackim na stałe taką pozycję, jaką np. dokonany przez Piotra Kochanowskiego przekład utworu Torquatta Tassa *Goffred albo Jeruzalem wyzwolona*¹. Przez pierwszych, tzn. biblistów, i przez drugich, tzn. historyków literatury kładzione na marginesie zainteresowań tylko w swych najwybitniejszych przejawach w rodzaju *Psalterza Dawidowego* Jana Kochanowskiego doczekały się poetyckie przekłady i parafrazy niektórych ksiąg biblijnych opracowań, przede wszystkim pod względem literackim. Są to jednak opracowania rzadkie i przypadkowe, najczęściej dokonywane w związku z twórczością danego pisarza czy poety, który nie szczędził trudu, by polskim słowem wiązaniem oddać jakiś fragment Biblii. Te wszystkie przyczyny spowodowały, że nawet nie znamy wszystkich tłumaczeń, przeróbek i parafraz wierszowanych, nie mówiąc już o wartości poszczególnych z nich lub o ich wpływie na wykształcenie religijne dawnych Polaków. Chcąc tę dotkliwą lukę w naszym piśmiennictwie naukowym wypełnić, podjąłem z zachęty ks. prof. W. Smereki, studia nad wierszowanymi przekładami i przeróbkami ksiąg biblijnych na język polski.

Jedno wyjaśnienie na początek. W dalszym ciągu rozważań używam wymiennie słów „wierszowany” i „poetycki”. Pochodzi to stąd, że w powszechnym, choć niezbyt bliskim prawdy, użyciu te dwa słowa bywają synonimami. Jest jednak faktem, że przez długi czas wiersz uchodził w Polsce za symbol twórczości poetyckiej. Oczywiście nie wszystko, co wierszem napisano jest poezją ale dla moich celów takie określenie formalne okaże się bardzo pożyteczne i nie spotka się z zarzutem subiektywizmu w ocenie, czy jeden przekład jest poetycki choć napisany prozą a inny nie jest poetycki choć ujęty w wiersze. Dla moich celów postanowiłem badać tylko te tłumaczenia, które są dokonane wierszem a czy są zarazem rzeczywiście poetyckie, to już sprawa takiego czy innego poczucia estetycznego odbiorcy. Po tym niezbędnym wyjaśnieniu wracam do głównego celu niniejszego artykułu.

Piśmiennictwo polskiego średniowiecza, dochowane do naszych czasów jedynie w reliktovej postaci pozostawiło nam w spadku zaledwie dwa pełne przekłady Psalterza: *Psalterz floriański*² i *Psalt-*

¹ *Goffred albo Jeruzalem wyzwolona Torquata Tassa*, przekładania Piotra Kochanowskiego. Wydał L. Rydel. BPP nr 41 t. I, Kraków 1902, nr 46 t. II, Kraków 1903.

² Ostatnie wydanie tego starożytnego przekładu ukazało się w 1939 r. pt. *Psalterz floriański*, łacińsko-polsko-niemiecki. Wydali R. Ganszyniec, W. Taszycki, S. Kubica. Staraniem i pod red. L. Bernackiego. Lwów 1939. — We wstępie (s. V—VII) zebrał Bernacki starsze wydania i literaturę naukową.

terz puławski³, oraz szczątek prawdopodobnie w pierwotnej wersji pełnego przekładu Pisma św., tzw. *Biblię królowej Zofii*⁴. Prócz tego zachowało się zaledwie kilka perykop ewangelicznych⁵ i nieco głos polskich w różnych perykopach łacińskich⁶. Nie znamy, jak dotąd, przekładów wierszowanych dokonanych w średniowieczu i istnienie takich nie było nawet nigdy podejrzewane. Okazuje się jednak, że można wysunąć przypuszczenie, iż istniały tego rodzaju próby już w XV w. a dotyczyły psalmów.

Polonistom dobrze jest znany jeden z piętnastowiecznych zabytków języka polskiego, nazywany zazwyczaj *Modlitwami Wacława*⁷. Jest to w swej dzisiejszej postaci niekompletny zbiór modlitw, które w swej pierwotnej wersji stanowiły najprawdopodobniej *Godzinki o św. Annie i Godzinki o Aniele Stróżu* (o włostnym Aniele). Zbiorek ten zawiera w swoim składzie szereg wyjątków z psalmów: 3, 22, 26, 32, 50, 53, 60, 69, 70, 73, 79, 84, 87, 89, 92, 94, 102, 105, 111, 118, 119, 120-2, 127, 129, 131, 137, 140, 145-7, 150. Przy bliższej analizie okazuje się, że niektóre z tych urywków przełożone zostały wierszem. Do takich zaliczam Ps 30 (*In Te, Domine, speravi*), 53 (*Deus, in nomine tuo*), 84 (*Benedixisti, Domine, terram*), 109 (*Dixit Dominus Domino meo*), 122 (*Ad Te levavi oculos meos*) i 127 (*Beati omnes qui timent Dominum*).

Jak przy każdym tłumaczeniu poetyckim, tak i w tym wypadku, następują pewne zmiany w stosunku do oryginału. Tłumacz chcąc jakiś tekst obcojęzyczny przetworzyć w strukturę zorganizowaną według pewnej zasady, w naszym wypadku według rymów, musi do-

³ Por. S. Słoński, *Psalterz puławski*. Wstęp — Tekst z rękopisu Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie — Uwagi krytyczne i warianty Psalterza floriańskiego — Słownik zupełny. Warszawa 1916.

⁴ Fototypiczne wydanie ukazało się w 1930 r. Na jego podstawie rozpoczęło się ukazywać wydanie w transliteracji, por. S. Urbańczyk i V. Kyas, *Biblia królowej Zofii (szarospatacka)* wraz ze staroczeskim przekładem biblii. Cz. I. Genesis, Exodus, Leviticus, Numeri. Wrocław—Warszawa—Kraków [1965], Cz. II. Numeri, Deuteronomium, Iosue, Iudicum, Ruth, I Regum, III Regum, IV Regum [1967].

⁵ Por. J. Janów, *Zespół ewangeliczny biblioteki ord. Zamoyskich nr 1116*. Prace Filologiczne XIII, 1928, s. 284—307. — Są tu perykopy ze św. Jana, Mateusza, Łukasza i znów Jana, brak ze św. Marka. Opis zabytku i właściwości językowych podał Janów ib. s. 271—84. — Wyjątki z innego staropolskiego przekładu ewangelii podał Janów w artykule *Najstarsze szczątki ewangeliarza polskiego*. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU. T. LI nr 2, 1950. Kraków, s. 40—4.

⁶ Głos tego rodzaju najwięcej ogłosił A. Brückner w kilku tomach *Rozpraw Akademii Umiejętności w Krakowie*.

⁷ Zabytek ten wydał dwukrotnie Lucjan Malinowski, raz w 1875 r. i po raz drugi w 1887 pt. *Modlitwy Wacława*. Zabytek języka polskiego z w. XV. Kraków 1887. Niestety i to drugie wydanie nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom filologicznym. Cały zabytek czeka na nowe opracowanie zarówno co do języka jak i treści.

konać zabiegów, w jednym wypadku amplikacyjnych w innych symplifikacyjnych w stosunku do podstawowego tekstu. Z takimi zmianami spotykamy się w owych urywkach z *Modlitw Wacława*, o których twierdzą, że zostały w języku polskim oddane wierszem. A oto krótka analiza poszczególnych urywków.

Psalm 30.

Liczący 25 dwuwierszy, według łacińskiej wulgaty, psalm *In Te, Domine* nie został przełożony w całości. *Modlitwy Wacława* podają tekst tylko pierwszych sześciu wersetów; z nich wierszem przełożono tylko sam początek, który w zmodernizowanej pisowni brzmi⁸:

W Tobie, mój miły Panie,
Zawsze pokładam moje dufanie!
Przez męki Twej dosyć uczynienie
Oddał ode mnie wszystko posromocenie!

Jeżeli się ten tekst porówna z łacińskim oryginałem psalmu, to rzuca się w oczy, iż Polak ujął w rymy sam początek:

In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum:
in iustitia tua libera me.

Na myśl, że jest to próba przekładu wierszem, naprowadza fakt użycia rymów, czego nie da się wytłumaczyć przypadkiem, a po drugie, co zresztą wynika z poprzedniego, znaczne różnice w stosunku do tekstu łacińskiego. Jeśliby się dopuściło, że rymy w polskim urywku są przypadkowe, to zupełnie nie da się objaśnić powodów znacznej amplifikacji tłumaczenia. Jedyne przyjęcie, że mamy tu do czynienia z zamierzonym uwierszowaniem wyjaśnić może zadowalająco i rymowany początek i amplifikacje tekstu polskiego. Nie sprawia trudności wyjaśnienie nierównej ilości sylab w poszczególnych wierszach (7, 10, 12), bowiem jest rzeczą powszechnie znaną, iż wiersz staropolski nie zachowywał izosylabizmu.

Psalm 53.

Następny psalm z MW, w którym się dadzą wykryć rymy, to psalm *Deus in nomine tuo*. Podobnie jak w pierwszym wypadku polski tekst tego psalmu odbiega dość znacznie od tekstu łacińskiego ale w porównaniu z poprzednim, gdzie zaledwie pierwszy werset potrafił Polak oddać wierszem tu zdołał zrymować cały psalm. A oto tekst polskiego przekładu:

⁸ Cytaty pochodzą ze wspomnianego, drugiego wydania Malinowskiego (dalej MW), transkrypcja moja. Łacina wg Biblia Sacra secundum Vulgatam Clementinam, edita a M. Hetzenauer. Ratisbonae 1920.

Panie, w jimie Twe naświętsze,
 Raczy sprawić zbawienie nasze;
 W mocy Twej sąd Twój srogi przydzie,
 Ale miłosierdzie Twe niechaj mię ogarnie.
 Wysłuchaj, miły Panie, modlitwy moje,
 Skłoni na słowa ust moich uszy Twoje.
 Pokusy grzechow moich powstały naprzeci(w)ko mnie,
 Chcąc mi oddalić oblicze Twoje!
 Ale ja, mając nadzieję, wołam k Tobie,
 Ty, Panie mój, przymi mie k sobie!
 Oddal pokusy i moc nieprzyjaciela dusznego,
 Rozprosz w sprawiedliwości i w miłosierdziu mocy jego;
 W dobrowoleństwie swem będę chwalił jimię Twoje,
 W którym pokładam pociechę moję.
 Tyś mię w smutku mem wysłuchał i pocieszył,
 Nad nieprzyjacielmi podwyżył. (Ib. s. 30)

Z wyjątkiem pierwszych czterech wierszy, które oddają werset 3 psalmu łacińskiego, pozostałe wiersze polskiego przekładu parami oddają wersety tekstu łacińskiego. I tu jak w wypadku pierwszym nie ma równej ilości sylab; elementem wiążącym sąsiadujące ze sobą wersy jest rym bądź męski, bądź żeński. Całość robi wrażenie dobre, choć miejscami nie mógł sobie Polak poradzić z niewyrobionym językiem poetyckim. Zastanawiający jest fakt, że ten sam psalm 53 występuje na samym początku MW (s. 1 a w rkps. k. 2 b) w innym zupełnie tłumaczeniu. Jego wersja prozaiczna rozpoczyna się: Boże, w jimię Twoje zbawionego mie uczyn. To dość zaskakujące współwystępowanie dwóch tekstów tego samego psalmu w jednym krótkim modlitewniku świadczyłoby, że mamy tu do czynienia z różnymi warstwami chronologicznymi w jego formowaniu się. Ale ta sprawa musi pozostać na boku.

Psalm 84.

Również wierszem przełożono dziewięć początkowych wersetów psalmu *Benedixisti, Domine terram tuam*. I tu przekład jest swobodny. Tłumacz usunął nawet imię własne Iacob, występujące w wersecie drugim: *avertisti captivitatem Iacob*, oddając je przez *ja*. Te pierwszych dziewięć wersetów w szacie polskiego wiersza mają następujący wygląd:

Dałeś błogosławieństwo, miły Panie, ziemi twej,
 Wybawiłeś ją z jęctwa jej.
 Opuściłeś wszystkie złości ludu twemu,
 Zakryłeś i przeźrzał wszystkie grzechy jemu.
 Uśmierzyłeś wszystkie gniewy twoje,
 Odwróciłeś od niego mierziaczki twoje.
 Nawróć nas, Panie Zbawicielu nasz, k sobie,
 Odwróć od nas gniewy swoje.

Izaliś, miłosierny Panie,
 Wieczny gniew miał mieć na swe stworzenie?
 Ty, miły Panie, uznasz miłosierdzie twoje,
 A lud twój weźmie wesele w Tobie.
 Ukaż nam już miłosierdzie twoje,
 Zbawienie twoje spuści ku nasze pociesze.
 Co mi Pan i Bog mój odpowie k temu?
 Powie i obieca pokój zesłać ludowi swemu. (ib. 30—1)

Podobnie jak w poprzednich i tu dadzą się wykryć tylko rymy, izosylabizm widoczny jest, może zresztą przypadkowy, tylko w jednym wypadku.

Psalm 109.

Krótki psalm *Dixit Dominus Domino meo* nie został cały przetłumaczony w MW. Jednakże jego początek został ujęty w dwa dwuwiersze zrymowane:

Rzekł Pan Bog Ociec panu memu
 Synowi od wieków swemu:
 Siądź na prawicy bostwa mego,
 Na wieki nieprzemiennego. (Ib. s. 39)

To co oddaje właściwie zaledwie sam początek: *Dixit Dominus Domino meo: Sede a dextris meis*. Z przytoczonych tu odpowiedników może najwyraźniej widać jak swobodnie poczynął sobie polski tłumacz z tekstem łacińskim. Proste *Dominus* oddaje przez Pan Bog Ociec, czyli mamy tu do czynienia już z chrześcijańską interpretacją. Podobnie: *Domino meo* przełożył na *panu memu Synowi od wieków swemu*, co jest teologiczną interpretacją danego miejsca i odniesienie go do Jezusa Chrystusa a zarazem wygodnie uzupełniało tekst, dając w efekcie rymowany dwuwiersz. Podobnie przedstawia się sprawa z dalszym zdaniem: *sede a dextris meis* 'siądź na mej prawicy (po mojej prawej stronie)' rozbija tłumacz na dwa wersy: *siądź na prawicy bostwa mego*, gdzie *bostwo me* jest użyte metonimicznie jako synekdocha, zamiast *ja Bóg*, i *Na wieki nieprzemiennego*, dla którego nie miał wzoru w łacińskim tekście, lecz musiał go stworzyć, jeśli chciał mieć dwuwiersz rymowany.

Psalm 122.

Króciutki w brzmieniu łacińskim psalm *Ad Te levavi oculos meos* urósł pod piórem Polaka do całkiem przyzwoitych rozmiarów. Właściwie nie jest to już ani tłumaczenie ani parafraza, lecz samodzielne

rozwinięcie pewnych myśli, zaczerpniętych z psalmu 122, co Sep-Szarzyński by nazwał „na ony słowa...”:

K Tobiem podniosł oczy serca mego,
 Który mieszkasz w chwale królestwa niebieskiego.
 Niechaj będzie wzgląd moj na cię, Pana mego,
 Jako wierność i pilność sługi każdego.
 Jako oczy córki służebnej są w sprawie paniej swej,
 Tako oczy me niechaj będą pilne służby Twojej.
 Niechaj serce me zawsze rozmyśla przykazanie Twoje,
 Aż mi ukazesz swoje smilowanie.
 Smiluj się, smiluj się, miły Panie, nade mną,
 Tu przez łaskę a potem przez chwałę.
 Niechaj zły duch będzie pogańbion ode mnie,
 A dusza moja weźmie w Tobie pocieszenie. (Ib. 40—1).

Polski przekład liczy, jak widać, 12 wersów przy 9 łacińskich, czyli jest o jedną czwartą dłuższy od oryginału. Przy tak małych rozmiarach całego psalmu przyrost ten trzeba uznać za duży. I znów przyczyną takiego przyrostu może być tylko to, że Polak chciał tekst oddać wierszem, co zmuszało go do wprowadzenia uzupełnień. Tylko w jednym miejscu mamy zachwianie rymów (ww. 9—10), ale wynikać ono może z naszej dzisiejszej wymowy samogłosek nosowych. Jeśli przyjmiemy, że w połowie XV w. barwa samogłoski ustnej, stojącej u podstawy samogłoski nosowej, była w obu wypadkach taka sama (najprawdopodobniej *a*), otrzymamy i w tym wypadku rym całkowity⁹.

Psalm 127.

Ostatnim z podejrzewanych przeze mnie psalmów w MW o przekład rymowany jest psalm *Beati omnes qui timent Dominum*. Tu, odwrotnie niż w poprzednim wypadku, tłumacz skrócił znacznie tekst łaciński, by go móc ująć w rymy:

Błogosławieni wszyscy, bojący się gniewu boskiego,
 Ktorzy chodzą w sprawiedliwości jego.
 W pracy rąk swych chleba pożywają,
 A tem błogosławieństwo sobie zyskują.
 Zona jego jako macica obfitująca w pałacoch domu swego,
 Dziateki twoje, jako roż<dź>ki oliwne w okąg drzewa stołu jego,
 To błogosławieństwo człowiek otrzymawa,
 Który w bojaźni boskiej się kocha. (Ib. s. 36).

⁹ Językoznawcy przyjmują, że zróżnicowanie polskich nosówek pod względem barwy dokonało się dopiero w drugiej połowie XV w., por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa 1955, s. 104.

Zachowane tu są w całym psalmie rymy typu aa, bb, cc, itd., co jest chyba najprostszym systemem. Rymy na przemian żeńskie i męskie, bardzo prymitywne, by nie rzec „częstochowskie”.

Nie wdając się w szczegóły natury filologicznej i językowej pragnę stwierdzić, że wykryte przykłady użycia rymów w przekładzie fragmentów psalmów MW nie może ulegać wątpliwości. Nie umiem powiedzieć, czy jest to zasługa Polaka, że oddawał niektóre fragmenty wierszem, czy też może kierował się jakimś wzorem. Chyba nie odbiegnę od prawdy, gdy powiem, że układając swoją książeczkę Polak miał na celu względy katechetyczne. Zawsze łatwiej jest sobie przyswoić tekst w jakiś sposób zorganizowany, niż luźne zdania. W tym wypadku elementem organizującym były rymy, dzięki którym łatwo było ludziom nie znającym pisma zapamiętać poszczególne teksty. Czy do tego celu anonimowy twórca MW (może tzw. Wacław Ubogi) wykorzystał jakieś istniejące próby przekładu wierszowanego psalmów, czy sam się o te wiersze postarał trudno mi coś powiedzieć. Tłumaczenie i parafrazowanie tekstów biblijnych było znane już od dawna i to w różnych językach. Dla naszych celów wystarczy stwierdzić, że i u nas w głębokim średniowieczu, co najmniej w połowie XV w. dokonano próby podania wierszem pewnych psalmów. Wieki następne przyniosą pod tym względem prawdziwe arcydzieła. Przytoczone fragmenty z MW należy uznać za najstarsze, dochoowane do naszych dni, przekłady wierszowane jakiejś księgi Pisma św. na język polski.

Kraków

JÓZEF RECZEK

O. Franciszek Małaczyński OSB, Tyniec k. Krakowa

FUNKCJA WYCHOWAWCZA LITURGII

Dnia 25 grudnia 1965 roku Kongregacja Seminariów i Uniwersytetów opublikowała Instrukcję o liturgicznym wychowaniu alumnów. Instrukcja odnosi się przede wszystkim do adeptów stanu duchownego, lecz określa również rolę Liturgii w wychowaniu chrześcijańskim młodzieży. Stwierdza ona, że liturgia jest nie tylko „publicznym ujawnieniem świętości Kościoła i jednym z najważniejszych znaków jego boskiego pochodzenia”, lecz również „zawsze skutecznym narzędziem oczyszczenia i uświęcenia człowieka oraz najodpowiedniejszą i najbardziej powszechną metodą pedagogiczną, przez którą Kościół wychowuje i kształtuje swoje dzieci”.